



# Szept

## Postomina

Rok V nr 11 (51)/94

Miesięcznik mieszkańców gminy Postomino

## Ciepłej w gminie

Stojące rusztowania przed budynkiem Urzędu Gminy i uwijający się na nich pracownicy to nieomyślny dowód, że wreszcie rozpoczęto remont siedziby gminnej władzy. Jeszcze niedawno budynek wyglądał, skromnie mówiąc, „nieciekawie”, teraz zaczyna nabierać blasku.

O szczegóły poprosiliśmy p. wicewójta Grzegorza Januszewskiego.

- Czas najwyższy było zadbać o estetyczny i praktyczny

wygląd Urzędu Gminy. To taka wizytówka wsi i gminy. Koniecznym okazało się ocieplenie budynku warstwą styropianu, a na to położony został tynk żywiczny. W założeniach ma to być trwały i niezniszczalny biały kolor. Oczywiście koniecznie do tego trzeba wykonać nowe orynnowanie. Planujemy też dokonać zmiany systemu ogrzewania z węglowego na gazowe, czyli ekologiczne, bo nie będzie zatruwało środowiska.

- Kto jest wykonawcą?  
- Został ogłoszony przetarg na te prace, który wygrał Zakład Obsługi Inwe-



stora, firma ze Słupska. W budżecie gminnym przewidziana została kwota 250 mln. Proces ocieplania kosztować będzie 160 mln, pozostałe sprawy nie powinny przekroczyć zaplanowanej sumy.

Dziękuję za rozmowę myśląc jednocześnie, że może w odnowionej „gminie” i dla szarego obywatela będzie przyjemniej załatwiać swe szare, codzienne sprawy.

T. Rysztak

## Dwie imprezy

Z kronikarskiego - w tym przypadku milego - obowiązku podajemy do publicznej wiadomości, że w ostatnią sobotę września spółka polsko-niemiecka EKOLAND „zaliczyła” dwie imprezy: dożynki i... O uroczystym otwarciu byłego domu kultury w Tyniu, gruntownie odnowionego z europejskim szykiem i w amerykańskim tempie (fachowcy uwijali się z robotą dniem i nocą) napiszemy obszerniej niebawem.

Po mszy św. cała załoga - jak jedna rodzina - zasiadła do wspólnego obiadu przy jednym, ale długim, stole w restauracji „Niespodzianka”. Niemiecki współnik Gerard Hasse wygłosił (bez kartki) dużą i serdeczną mowę, a potem obszedł stół naokoło, aby z każdym (każdą) uczestnikiem (uczestniczką) biesiady stuknąć się kielichem i zamienić kilka słów. Polski współnik Leszek Sikora życzliwym uśmiechem kwitował każde słowo, każdy gest Gerarda. Rodzinnej atmosfery nie zmaćcił „donos” kierownika produkcji Krzysztofa Ugorskiego o wyróżnieniu pięciu osób, które wymienił z imienia i nazwiska, nagrodami pieniężnymi (sum nie ujawnił). Komunikat ten cała załoga przyjęła z hucznym aplauzem, bez cienia zawiści. Tak przynajmniej ja to odebrałem, czujny obserwator i aktywny degustator dwu obiadowych dań, pysznych flaczków, smakowitych zimnych przystawek: tatar, rybka w galarecie itd.

O pracowitych dniach na polach byłego GHZ w Postominie i Pieaszczu, o ambitnych planach EKOLANDu napiszę, też niebawem, sążnisty artykuł.

MSob.



## Dyżury radnych

(pok. 26, godz. 10 - 12)

- 2.11. - Zbigniew Pszon
- 9.11. - Mieczysław Ratkowski
- 16.11. - Zdzisław Sieradzki
- 23.11. - Mirosław Skrzeczkowski
- 30.11. - Mieczysław Stankowski



Krótko

## Migawki z sesji

\* Telefonizacja rejonu Sławna i Postomina już wkrótce wejdzie w sferę realizacji.

(wypowiedź Wójta p. Zbigniewa Galka)

\* Po interpelacji radnego **Andrzeja Lecha** dokonano naprawy dachu na świetlicy w Naćmierzu. Koszt 30 mln. Wiosną przyszłego roku wymiana podłóg i malowanie. Byle tylko życie zagościło w tym przybytku kultury.

\* Została opracowana dokumentacja na oczyszczalnię ścieków w Staniewicach. Realizacja w przyszłym roku.

\* Dokonano badań wydajności studni w Kaninie. Prawdopodobnie jednak nie zaspokoi ona potrzeb mieszkańców 4 wsi. Szczegóły wkrótce.

\* Zniesiony został zakaz rozpalania ognisk, który wynikał z długotrwałej suszy.

\* Planowana budowa domu pogrzebowego w Postominie ruszy wiosną przyszłego roku.

\* Przedstawicielem naszej gminy do Rady Nadzorczej Zespołu Opieki Zdrowotnej w Sławnie został wicewójt **Grzegorz Januszewski**.

\* Naszą gminę w Związku Miast i Gmin Nadbałtyckich również reprezentować będzie wicewójt p. **Grzegorz Januszewski**.

\* Dokonana została niewielka korekta herbu gminy.

T. Rysztak

## Jaki sezon?

c.d.

Wiele dobrego przynosi nam letnią porą Jarosławiec. I często chwalimy (promujemy) się nim gdzie i kiedy można.

Jednak przychodzi pora krytycznego spojrzenia i wyciągnięcia poprawnych wniosków z krytyki - takie stanowisko zostało zaprezentowane przez Wójta gminy Zbigniewa Galka i dyrektora Agencji Mienia Gminnego i Spraw Publicznych - p. Andrzeja Miecznikowskiego podczas ostatniej sesji RG.

Poważny zarzut został skierowany do kierowników ośrodków wypoczynkowych, którzy (prawie wszyscy) nie inwestują w podniesienie standardu ośrodków, nie przykładają się do dbałości o estetykę otoczenia - a to nie

sprzyja ponownym wizytom gości. Niezadowolenie wzbudza też handel i usługi. W nowym roku planowane jest wydawanie zezwoleń dla całej rzeszy chętnych pod warunkiem, że ruch obsługujący turystów będzie trwał od 1.06. do 15.09.

W ostatnich latach praktycznie po 15 sierpnia zwijano swój interes i... do przyszłego roku.

W Jarosławcu - oprócz bardzo nielicznych - nie ma partnera do rozmów o przyszłości tej miejscowości - powiedział na zakończenie wójt.

Może jednak coś drgnęło. Chętnie pokażemy przykłady dobrej roboty. W nowym, bardziej udanym sezonie.

T.R.



Umocnienia brzegu klifowego w Jarosławcu

Rada bez spiżu

## Roman Tama - 20 przeprowadzek..

Choć do Jarosławca trafił trochę przypadkowo, uważa, że nie jest radnym z ogłoszenia. Kandydowanie do rady była to przemyślana decyzja. Przyjazd - przed laty - do Jarosławca to młodzieńcza fantazja. „Przywiózł mnie tu kolega, który wziął w dzierżawę starą cukiernię, starą, ponieważ obiekt w którym jesteśmy jest nowy, gdyż ja tamten zburzyłem i przez ponad 3 lata nowy budowałem. Pracowałem u niego przez cały sezon, by dowiedzieć

się, że nic nie zarobiłem, bo on zbankrutował. Bankructwo to nie wymysł naszych czasów, z tym że ja głównie pracowałem, mój kolega głównie bałował, a ja po sezonie zostałem na lodzie.” Nie próbował uczyć się jazdy figurowej na lodzie, „lecz nauczony poczynionymi obserwacjami dogadał się z właścicielem cukierni i w następnym sezonie Roman Tama był dzierżawcą obiektu. Wtedy zaczął się czas przeprowadzek.

c.d. na s. 3

## Roman Tama...

„Cukiernia była mała, a na jej zapleczu było pomieszczenie socjalne, w którym mieszkałem po sezonie z rodziną. Na sezon trzeba zatrudnić ludzi do pomocy. Oni muszą gdzieś odpoczywać - mieszkać. Co prawda w sezonie sypia się 3 do 5 godzin na dobę, ale nawet tak krótki czas trzeba wykorzystać. Wynajmowałem więc domek campingowy i na sezon wraz z rodziną i majdanem przenosiłem się do kempingu - odstępując socjalniak pracownikom. Przez te wszystkie lata przeżyliśmy z żoną ponad 20 przeprowadzek. Dlaczego tak dużo. To łatwo policzyć wiosną do kempingu, jesienią do socjalniaka, czyli 2 razy w roku. Proszę to pomnożyć przez minione lata. To czysta matematyka. Zarobiły na tym sklepy meblowe - bo ile przeprowadzek mogą wytrzymać krajowe meble. A my przenosiliśmy się naprawdę ze wszystkim. Potem zaczął się czas burzenia starego i odbudowa, a właściwie budowa nowego obiektu. Wtedy nasz bohater również po sezonie mało sypiał. Były to czasy gdy wszystkiego było mało, a sprzedawca czy magazynier to było panisko. Były to czasy, gdy kupowało się za protekcję lub łapówkę - Roman Tama brzydzi się jednego i drugiego dlatego źle sypiał. Lecz nie ma obawy, nie będzie tamtych lat odsypiał na posiedzeniach rady.

„Jest ciężko, miejscowego kapitału bardzo często starcza na przeżycie od sezonu do sezonu. A z czego inwestować? A Jarosławiec potrzebuje inwestycji, potrzebuje wielkich pieniędzy. Te pieniądze mogą przyjść wyłącznie z zewnątrz. Dlatego chciałbym szukać wraz z Radą tego kapitału. A tymi pieniędzmi, które mamy jako rada dzielić tak, by potrzeby gminy były zaspokajane a Jarosławiec nie ulegał degradacji.

G. Lemtis

# GOSPODARKA DOTACJAMI Z BUDŻETU WOJEWODY

Wspominaliśmy już wcześniej, że gmina nasza uzyskała dotacje finansowe z rezerwy budżetu państwa na wykonanie konkretnych prac do końca tego roku.

Koniec roku zbliża się nieuchronnie, poprosiliśmy więc o relację z gospodarki uzyskanymi funduszami osoby ze świecznika gminnego: p. wicewójta G. Januszewskiego i skarbnika gminy p. Krystynę Skórzewską-Franćzak.

- Trwają bardzo zaawansowane prace przy uzbrojeniu terenu na **osiedlu Południe w Jarosławcu**. Będzie to osiedle 47 domków jednorodzinnych, które zostaną później sprzedane i gmina zarobi na tym. Otrzymaliśmy na to dotację 1.227 mln, spłynęło do chwili obecnej 907 mln, z budżetu gminy wydane zostało 1.700 mln. Rozpoczęta została inwestycja **budowy wodociągu wiejskiego w Rusinowie**, na którą otrzymaliśmy 130 mln dotacji, a gmina dołożyła 270 mln. Zakończenie prac nastąpi w przyszłym roku.

Trwają też prace przy **dokończeniu promenady w Jarosławcu**. Decyzją wojewody na to zadanie otrzymaliśmy 615 mln, gmina włożyła 770 mln, w przyszłym roku dokończenie oświetlenia oraz zagospodarowanie zieleni. To, co najbardziej widoczne, to coraz piękniejsze otoczenie wokół **cmentarza w Pieńkowie**. Są to prace wykonywane w ramach inwestycji pn.: „chodnik Postomino-Pieńkowo”. Jest tu duży wkład finansowy Rejonu Dróg Publicznych w Koszalinie. To przedsiębiorstwo odpowiedzialne za wykonanie parkingu od strony szosy. Obiecują, że na 1 listopada, czyli na

Święto Zmarłych, parking będzie gotów.

Rozpoczęto też inwestycję... **budowy wodociągu w Korlinie**. Prace

doszły już do wsi. Pozwoli to w przyszłym roku starać się o dotację, a to obniży koszt własny.

Ponadto w **Pieszczu** kończymy prace przy **budowie sali gimnastycznej**. Dotychczas pracowali tu bezrobotni, od nowego roku wejdzie już specjalistyczna firma budowlana.

Tak wyglądała gospodarka dotacjami z Urzędu Wojewódzkiego, kolejność i zasadność prac uzgadniana i konsultowana była zarówno na Zarządzie, jak i podczas sesji z radnymi.

- *Jeżeli już mowa jest o finansach, to prawdopodobnie Zarząd Gminy musi znowu rozpatrzyć dziesiątki podań od rolników z prośbą o umorzenie podatku. W innych dziedzinach gospodarki nikt nikogo nie pyta, czy ma z czego zapłacić podatek. Po prostu automatycznie kwota 21% podatku dochodowego zostaje odliczona przy odbiorze każdej kwoty powyżej 200 tys. zł. Czy w rolnictwie jest inaczej?*

- To prawda, że przy końcu roku rozpatrujemy stos podań o zastosowanie ulg, czy umorzeń. Obecnie Zarząd Gminy pracuje nad przyszłorocznym budżetem i generalnie trzyma się wypracowanego stanowiska: odroczenia - tak, umorzenia - nie. Tylko przypadki losowe (indywidualne) będą mogły skorzystać z ulg. Każde podanie zostanie sprawdzone i przeanalizowane.

Dziękuję za wypowiedź.

T. Rysztak

Proszę o przepis

## Wywar z pokrzyw

(na urodę i przeciw reumatyzmowi)

- *Ma pani ładną cerę, ale jak nadal będzie „konsumowane” te 15 papierosków dziennie, to...*

- Nie grozi mi szara cera, bo od czasu do czasu przemywam twarz wywarem z pokrzyw - odparła pani Helena D. z Ronina.

Poza tym wywar ten wypróbowałam z cudownym skutkiem na reumatyzowanych dłoniach; po 1,5 tygodniowym, codziennym moczeniu ich w wywarze, mam dłonie sprawne jak za młodych lat. Dla cierpiących na dolegliwość reumatyczną w kolanach czy nogach, polecam kąpiele w wannie.

Serdecznie dziękuję pani Helenie. Jej „odkrycie” będę upowszechniał a na sobie też wypróbuję: Na stare lata zafunduję sobie bużkę małolata, czyli dziecięcinieję.

MSob.

4 absolwentki „Rolniczaka” w Sławnie: **Aneta, Aśka, Lena i Magdalena** w połowie czerwca wyruszyły na zbieranie truskawek u Olafa Gehrke w Schmarie (RFN), gdzie czekała na nie 17 hektarowa plantacja. Od godz. 5 do 22, z krótkimi przerwami, na posiłki, zbierały: Elwirę, Korzenę, Pandorę, Polkę (!), Senkę i Senkę - Sentanę. Z szypułkami. Do 5-cio kilogramowych, kartonowych skrzynek (kist). Wynosiły na drogę, skąd bauer lub jego ojciec Fritz zabierał te kisty na auto (merc 250) i wywoził je do sklepu w Hannoverze (ok. 100 km); tu „szły” jak świeże bułeczki.

Dziennie zbierały (przeciętnie) po 150 kg, zarabiając na czysto 5 DM od skrzynki. Wszystkich zbieraczy było 8, sami rodacy: 5 pań, 3 panów. Zbiór trwał tylko do połowy lipca, bo wiosenne przymrozki i letnia susza uszczupliły plon o ok. 50%.

Spały na dwóch tapczanikach w kempingu samochodowym. Śnia-

dania i kolacje szykowała im Frau Margeritta (żona Fritza) a obiady dowożono z Hannoveru: ziemniaki lub makaron z gęstym sosem bez jednego kawałka mięska! W soboty i niedziele gotowała Frau (ziemniaki z

tami: Aatiram, Sibutol, Drawigran +fl, Germisan GF, Arbosan specjal, Ciba - geign, Arbosan universal.

Tyle i trochę więcej opowiedziała mi **Lena Piaszczyńska z Królewa**. Pokazała mi gruby album z kolorowymi zdjęciami. Na każdym wszystkie 4 koleżanki, a na niektórych jeszcze pani Kasia, nauczycielka niemieckiego w „Rolniczaku”, tu tłumaczka.

Czy pojedą w przyszłym roku? Chyba tak. Jedną z nich Herr Fritz upatrzył na synową. Jej imienia długowłosa Lena nie chciała mi powiedzieć, bo ja mam opinię plotkarza. Już mnie świerzbi ręka do opisanie wesela polsko-niemieckiego. Gorz-ko!

MSob.

P.S.

W RFN na 120 tys. gospodarstw - 53 tys. jest dzierżawionych. Dane z roku '91. Źródło: Przegląd Geodezji nr 7/94.

## Polki zbierają niemieckie truskawki

gulaszem lub eintopf z parówką, na deser truskawki z bitą śmietaną), bo w restauracji podczas weekendu jest drożej. Śmietana kupiona w miejscowym sklepie. W gospodarstwie nie ma ani jednej krowy.

Poza truskawkami, uprawia się: buraki cukrowe (10 ha), pszenicę (100 ha) i tyle samo jęczmienia ozimego. Zboże bauer magazynuje, sprzedając na raty jesienią, zimą i wiosną. Ma suszarnię, oczyszczalnię i zaprawialnię. Ziarno siewne zaprawia prepara-

## Opieka ci pomoże

Podobnie jak w roku ubiegłym dzieci dojeżdżające do szkoły czy korzystające z dożywiania a pochodzące z rodzin o niskich dochodach - mogą liczyć na pomoc ze strony Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Postominie.

Muszą być jednak spełnione pewne warunki. Przede wszystkim złożenie podania wraz z kompletem zaświadczeń o dochodach, bądź zaświadczeniem z biura pracy, że się jest bezrobotnym. Jeżeli brak jest tych zaświadczeń wówczas pracownicy GOPS jeżdżą po nie, piszą, dzwonią, wydłuża się czas załatwiania sprawy, marnuje społeczne pieniądze i czyjaś inicjatywę, którą można by na coś innego skierować.

Kolejnym etapem w pracy GOPS, by udzielić pomocy finansowej jest przeprowadzenie wywiadu środowiskowego. Aż ostatecznym punktem jest „Decyzja” o przy-

znaniu, bądź nie pomocy. Decyzję podpisuje osobiście każdy zainteresowany.

Dlaczego tak szczegółowo przedstawiłam tok prowadzenia dofinansowania z GOPS?

Otóż pracując z dziećmi widzę ich nędzę i głód. Naturalnym odruchem jest chęć pomocy. Ale czy nie jest to w interesie rodzica i jego dziecka, by dopełnić te formalności? Ostatnio, jedna z matek (korzystająca już od dość dawna z pomocy) po miesięcznym przypomnieniu o zaświadczeniu z rozbrajającą szczerością spytała: - A to trzeba?

Z nowym rokiem kalendarzowym znów szkoły będą starały się zabezpieczyć swym podopiecznym pomoc w dowożeniu i dożywianiu.

Tylko, że tak naprawdę to czy to jest sprawa szkoły? **To jest interes poszczególnego zainteresowanego, by na czas dostarczyć dokumentację i mieć potwierdzenie, że pomoc przysługuje.** Obecnie po spełnieniu wy-

mogów formalnych pomoc **może uzyskać** rodzina, w której dochód na 1 osoby wynosi mniej niż 1.900.000 zł (brutto).

T.R.  
foto: autor



Zabawy dzieci z Pieszcza podczas wakacji.

## Na wycugu w Jackowie

Tytuł wymaga objaśnienia. Wycug to przedwojenne słowo. Znaczą: służebne zatrudnienie, harowę „na cudzym”. Tu ma zabarwienie dodatnie i żartobliwe. A Jackowo? Tużpowojenna nazwa obecnego kurortu Jarosławiec.

W sezonie znajdują tu pracę kobiety i mężczyźni stąd i okolicznych wsi. W Ośrodku Wczasowym ELWRO (w kuchni) były tylko trzy panie spoza naszej gminy.

Dwie kuchnie, dwie duże stołówki. Jedna na ośrodku, druga na terenie szkoły. Pracowały tu: **Irena Bartnik**, **Halina i Basia Grzelak** - wszystkie ze Wszędzienia, dwie **Anie (B. i S.)** z Łącka oraz panowie: **Robert G.** (też ze Wszędzienia), **Waldek J.** z Dzierżęcina i **Wojtek M.** z Wicka. Dostawcą produktów żywnościowych oraz jarzyn i owoców jest **Jacek Kwiatek** z Naćmierza. Smaczne pieczywo dowozi **Paweł M.** z piekarni w Łącku a słodkie bułki i pączki donoszone są z miejscowej ciastkarni **TAJA**. Kuchnia „produkuje” codziennie ok. 150 porcji, roznoszą je po stołach: Anie i Basia oraz Wojtek. Uwijają się jak w ukropie. Zarabiają „na czysto” od 3 do 6 mln zł miesięcznie. Za ostatni miesiąc dostają nagrodę po 0,5 mln zł więcej. Cały personel super zgrany, wszyscy stronią od alkoholu, nie palą. Zarazili się tym od kierownictwa. Kierownictwo

### Małgosię i Zbigniewa Dudzińskich

znam od lat jako bardzo inteligentnych i kulturalnych ludzi. Śmiało więc zadałem personelowi ośrodka niewinne pytanie: jacy oni są jako kierownictwo? Personel zgodnym chórem odrzekł: Państwo Dudzińscy są prawdziwym, nowoczesnym szefostwem. Wymagający, ale sprawiedliwi i niezwykle taktowni. Pracować pod takim kierownictwem to czysta przyjemność. Cały personel jak jeden zaklepał sobie robotę w przyszłym sezonie. Ze wzajemnością.

### Czas wolny

Nie mieli go dużo. Spędzali go razem z dziećmi i wczasowiczami. Zaglądali do świetlicy, aby oglądać telewizję lub poczytać świeżą prasę w tym Gazetę Wakacyjną Jarosławca. Nakład był rozchwytywany przez dorosłych i starszą dźiatwę. Można było pograć w biliarda (trzy stoły), pojeździć na koniach (5 wierzchowców) lub poparadować dwukonną bryczką (własność Danuty Budzich). Końmi zajmowały się amazonki (9) i jeden dżokej. Rumaki nocowały w stajni Adama Adarskiego.

### Opinia pensjonariuszy

Dzieciom dopisywały apetyty. Jedynie maluchom wychowawczynie musiały na siłę „wciskać” mleczną zupę. Niemal wszyscy z czterech kolejnych turnusów chwalili warunki lokalowe i jakość żywienia.

dok. na str. 13

## Ocalić od zapomnienia

Pierwszy artykuł z tego cyklu „popelniliśmy” w roku '90. Była to opowieść o życiu i pracy Jana Molendy, pioniera rybołówstwa w Jarosławcu. Pana Jana nie ma już wśród nas. Pozostała po nim dobra pamięć i nasze zauroczenie tą nieprzeciętną osobowością. Dziś chcemy opowiedzieć życiorys całkiem zwyczajny rolnika z Korlina.



Zaraz po odślużeniu wojska w lutym '47 dwudziestodwuletni **Aleksander Waszkiewicz** przyjechał do kuzyna Antoniego Jurewicza. Jesienią objął 16 hektarowe gospodarstwo po Czekalskim (zagroda nr 10). Pod koniec grudnia ożenił się z Krystyną Stachowską z Łężka. Powiła 4 córki i jednego syna.

Za rzetelną pracę w swym gospodarstwie pan Aleksander otrzymuje odznakę „Zasłużony Pracownik Rolnictwa” i medal „Grunwald - Berlin”.

W '81 przekazuje gospodarstwo synowi, który prowadzi je - wraz z gospodarną żoną Marią - wzorowo. „To jest dla mnie wielką radością i dumą” - mówi pan Waszkiewicz. „Mieszkam sobie spokojnie z nimi sam (w maju '85 owdowiałem) i czwórką wnucząt. Dwie wnuczki mieszkają w Łącku, dwie - w Postominie, trzech wnuków - w Dartowie i w Słupsku troje.” - przerywa opowieść emerytowany rolnik z Korlina. W sekrecie wyznał mi, że spodziewa się milej wizyty pani Ireny, o trzynaście lat młodszej, emerytowanej nauczycielki polskiej z Białorusi. Proszę miłe Czytelniczki i szanownych Czytelników o niepowtarzanie nowiny nikomu.

MSob.

## CU COMMERCIAL UNION

### Proponuje

ubezpieczenie na życie terminowe  
ubezpieczenie na życie z funduszem  
ubezpieczenie kredytobiorców  
ubezpieczenie od nieszczęśliwych wypadków  
ubezpieczenie grupowe  
ubezpieczenie wspólników

**Biuro Ubezpieczeń**  
inż. Eleonora Knap

pl. Wyszynskiego 1 tel. 71-20, 77-37; fax 77-37  
76-100 Sławno

**Ubezpiecz to co najcenniejsze**  
**... Twoje życie!**



## List do redakcji

### Krasnale w „Przełomie”

W lutym br. odkupiłem mieszkanie z RSP „Przełom” w Tyniu. Mając duże obietnice co do uporządkowania obiektu i pewnych napraw, liczyłem na słowa Prezesa jako uczciwe. Lecz niestety bardzo się zawiodłem, a natomiast zaobserwowałem duże niedbalstwo i brak dobrego gospodarza - coś nie moje.

Wielokrotnie zwracałem Prezesowi uwagę na wałacy i przestawiony komin, gdzie resztki poprzez eksplozję ropy mogą upaść, a nawet kogoś zabić. Spadające rynny nie naprawiane od 20 lat, ruiny starych pieców CO, woda w piwnicy, niezabezpieczone nieszczelne szambo, gdzie spływa do rzeki, mnóstwo pozostawionych śmieci oto obrazek. A może powtórzyć hasło „Sprzątanie Świata w Tyniu”. Dużo się mówi i pisze o ochronie środowiska ale czy to też tak wielki problem jak się chce, aby oczyścić urządzenie do oczyszczania wody z żelaza, by ludzie pili zdrową i czystą wodę, a nawet i bydło którego Pan ma coraz mniej.

Cóż że częściowo zostały sprzedane mieszkania, ale nie wszystkie i obowiązek uporządkowania spada prawnie na Spółdzielnię. Niech szanowny Prezes nie nabierze wody w usta, ludzie u Pana milczą, gdyż boją się o pracę, ale wszystko do pewnego czasu. Krętać i obojętność nie popłaca. Dla przykładu od lutego wywieziono szambo 2 razy, a żąda za wywóz 6 x. Może więc za Pana, wywożą Krasnale po cichu i w nocy by nikt nie widział, a może Władze Gminy i pewne kontrole tym się zainteresują.

Cóż ludzka znieczulica panuje nadal w Pańskiej myśli, najlepiej więc jest dalej narzekać na wszystko, czekać na cud lub naiwnych. I choć ucha od dzbana się urwą w pewnym czasie to Krasnale nic nie pomogą.

mgr Bohdan Szwarczewski  
P.S.

Ze względu, aby nie robić rozgłosu wyżej pragnę tę sprawę ukazać na szczeblu Gminy.

A/a

### Od redakcji.

List potraktowaliśmy z całą powagą. Próbowaliśmy się skontaktować z p. Szwarczewskim, ale mimo dwukrotnych prób nie udało nam się spotkać.

Postanowiliśmy sprawę zbadać u źródła i poprosiliśmy o wyjaśnienia osobę atakowaną w tym liście, a mianowicie prezesa Spółdzielni w Staniewicach (bo siedziba RSP „Przełom” mieszcząca się w tzw. „kurniku” należy do Staniewic) - p. mgr inż. **Jarosława Wysokińskiego**.

Oto jego punkt widzenia.

- Budynek nr 1 w Tyniu przeznaczony został do sprzedaży już w ub. roku. Obecnie 3 mieszkania są sprzedane, w jednym mieszka pracownik spółdzielni, więc koszty remontów bieżących i kapitalnych oraz koszty eksploatacji ponoszą nabywcy. Ja mogę partycypować w 1/4 kosztów. Budynek został sprzedany o określonym standardzie, więc przyszli właściciele musieli widzieć, co kupują. Pan Szwarczewski kupił mieszkanie 24.02.94 r. płacąc ok. 1 mln za 1 m<sup>2</sup>. Za mieszkanie o pow. 75 m<sup>2</sup> zapłacił 80 mln. To nie jest wiele, ale oczywiście teraz wspólnie z innymi mieszkańcami muszą zadbać o remont.

Natomiast szambo jest własnością spółdzielni, która zawarła umowę z mieszkańcami budynku, w której określona jest stawka za m<sup>3</sup> ścieków wynikający z ilości zużywanej wody.

Tak wygląda sprawa z drugiej strony. Nie wiemy, czy usatysfakcjonuje obie strony. I wszystko byłoby dobrze, gdyby nie to, że ciekawa byłam jak wygląda to szambo. Pan prezes osobiście pokazał mi otwór w ziemi, w chaszczach, blisko drogi, zastawiony jakimś spróchniałym stojakiem. A to już faktycznie jest niebezpieczne i dla ludzi i dla środowiska.

Jednak prezes Wysokiński obiecał, że w najbliższym czasie zostanie zrobiona solidna pokrywa na owe szambo.

Trzymamy pana za słowo, panie prezesie.

T. Rysztak

W nawiązaniu do zamieszczonego w wydaniu październikowym Waszej gazety artykułu „Sołtys Wszędzienia ma głos” pragnę poinformować mieszkańców iż problemy związane z brakiem wody nie są obce władzy lokalnej.

W ostatnim okresie kontynuowana była budowa wodociągu Marszewo-Górsko-Złakowo, budowa wodociągu w Chudaczewie, gdzie mieszkańcy również dowozili wodę, a także kontynuowana jest budowa wodociągu grupowego Naćmierz-Rusinowo oraz Łącko-Korlino.

Aktualnie trwają prace przygotowawcze poprzedzające rozpoczęcie budowy wodociągu obejmującego miejscowość Wszędzień.

Zlecono dokonanie ekspertyzy istniejącej stacji wodociągowej w Kaninie, która określi wydajność istniejącej studni oraz jakość wody.

pozytywna opinia w tym zakresie oraz wykorzystanie istniejącego obiektu pozwoli zminimalizować koszty inwestycji. Wykonanie ekspertyzy i przedłożenie dokumentów określone zostało terminem - do 25 października 1994 r.

Z-ca Wójta  
mgr inż. Grzegorz Januszewski

## Podziękowania

### Stowarzyszenie Bezrobotnych w Postominie

dziękuje

- p. **Zdzisławowi Sieradzkiemu** za użyczenie pola pod uprawę truskawek.

- p. **Andrzejowi Kruczkowskiemu** za nieodpłatne przygotowanie pola pod plantację truskawek w Pieszczu.

- p. **Romanowi Kozera** za udostępnienie sprzętu do obróbki pola truskawkowego.

### Z kraju

## Rekord świata

Zawodnik Chała przebiegł 10 kilometrów w rekordowym czasie paru minut. Rekord nie został jednak uznany, ponieważ Chała biegł skrótami.

Ha, ha, ha!



## Po leki bliżej

Bardzo kłopotliwym dla ludzi chorych okazał się fakt likwidacji punktów sprzedaży leków przy ośrodkach zdrowia w Pieńkowie i Naćmierzu. Podejmowanych było wiele prób zmierzających do otwarcia bodaj punktu aptecznego. Sygnalizowaliśmy, że coś drgnęło... w temacie apteki. I wreszcie mamy. Z tyłu budynku Banku Spółdzielczego w Postominie otwarta została apteka „Agawa” prowadzona przez panią magister farmacji dojeżdżającą ze Sławna.

Można tu dostać wszystkie leki gotowe, jest duży wybór ziół i środków higieny osobistej.

Czynna jest codziennie od 7.30 do 14.30,

w soboty pracujące od 7.30 do 12.00

w soboty wolne od 11.00 do 16.30.

Jesień to pora częstych zaziębień, zapraszamy więc do apteki „Agawa”.

T.R.

## Bolą ząbki

**Lekarz Barbara Zysk-Oldak zdecydowała wziąć nasze zęby w swoje ręce.**

Jej rodowód wywodzi się z naszych stron. W Postominie ukończyła szkołę podstawową, w Sławnie ogólniak a studia stomatologiczne ukończyła na Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie.

Początkowo pracowała w Boninie, a kiedy założyła rodzinę wróciła do Postomina.

Jednak praca w wiejskim ośrodku nie przynosiła zadowolenia. Natłok pacjentów, niska jakość sprzętu i medykamentów oraz pobory sfery budżetowej nie dawały satysfakcji z wykonywanej pracy.

Otworzyła prywatny gabinet mieszczący się w domu jej męża, w Postominie, tuż za piekarnią p. Orłowskiego.

- *Czy dużo ma pani pacjentów?*

- Staram się umawiać na konkretną godzinę, by pacjent nie czekał zbyt długo. Przeciętnie planuję wizyty tak, by poświęcić również czas na rozmowę, dać wskazówki co do higieny jamy ustnej. Bywa też, że zjawia się pacjent i późną nocą z bólem zęba i muszę go przyjąć. Ludzi przyjeżdża dość dużo, co świadczy że zapotrzebowanie na tego typu usługi jest duże.

- *Jak często powinniśmy kontaktować się ze stomatologiem?*

- Luksusem by były wizyty co pół roku, wówczas jest możliwość dostrzeżenia i wyleczenia drobnych ubytków. Jednak są to tylko marzenia. Zapraszam zawsze wtedy, gdy coś niepokoi, dolega, gdy ząbki bolą.

Zainteresowanych informujemy, że pani stomatolog przyjmuje w piątki od 15<sup>00</sup>, niestety, nie ma telefonu.

T. Ryszak

## Wspomnienia z gminnych dożynek



Radość nie zna granic. Sołtys Łącka i przewodnicząca RG prezentuje zdobyte dyplomy. Na zdjęciu także Wójt Gminy i Wicewójt, małżeństwo p. Boruckich i p. Mosiężnik.



Sołtys Wilkovic z dumą prezentuje zdobyty przez jego sołectwo puchar.

fot. T.R.

## Spisywanie biedy

Przed kilkoma miesiącami opublikowałem 3 opowieści o biznesie. O ludziach, którzy wzięli los w swoje ręce. Jednym się powiodło - innym nie. Dzisiejsza opowieść to kilka refleksji o przeprowadzonym w II dekadzie września powszechnym spisie rolnym, który był w istocie spisem biedy, spisywaniem rozpacz, buntu, braku nadziei. Przez całe lata rolnicy byli książkowym przykładem „drobnokapitałistycznego elementu gospodarczego”.

Elementu, który miał produkować, a dalej był prowadzony za rączkę, bo wszystko co wyprodukował mógł bez kłopotu sprzedać za „godziwą cenę”. Dziś wielu starszych wiekiem rolników zostało z całymi zbiorami, pochowanymi w różnych spichrzach, stodołach, na strychach. Oni pytają: co mamy z tym zrobić, komu sprzedać, kto się tym zajmuje?

Gdy wyjaśniałem im, że w Gminie jest pełnomocnik zajmujący się tymi sprawami - są zdziwieni. Pełnomocnik? Nie przyjechał, nie porozmawiał, nie zainteresował się ich problemami. Co on robi? - pytają. Zapytałem o to Pana Pełnomocnika w chwili, gdy

zakończył swą radosną twórczość sprawozdawczą. - Jak to - odparł - przecież rozmawiałem na ten temat z sołtysami.

No cóż można i tak.

Doskonale natomiast znalazła się w nowej sytuacji pewna grupa, stosunkowo młodych rolników, którzy odłogują całe swe gospodarstwa. Wychożą oni z założenia - dał Bóg dzieci, da i na dzieci, a na „kieliszek chleba” dołoży opieka społeczna.

Ten „kieliszek chleba” jest przyczyną tragedii starych ludzi, którzy patrzą jak komornik zabiera cały dorobek ich życia. Jeśli jeszcze potrafią - ratują co mogą. A gdy nie mogą - płaczą. Im też było ciężko, ale oni wierzyli, że dożyją lepszych czasów. Dożyli...?

Osobnym problemem są młodzi rolnicy. Kupili lub przejęli gołe grunty od rodziców. Dorabiali się przez lata z pomocą banku. Gdy zaczęła się era Balcerowicza okazało się, że są w miejscu, z którego zaczynali. Mają gołe grunty. Banki zabrały wszystko co mieli, inwentarz sprzedali, lecz procentów nie spłacili. Dziś próbują zacząć życie od nowa. Czy im się uda? Oni potrzebują pomocy, lecz

banki patrzą na nich przez pryzmat Balcerowicza. Czy nawet te resztki gruntów, które dziś obrabiają staną się odłogiem?

Gdy Ministerstwo Finansów informowało, że około 70% rolników nie opłaca ubezpieczeń obowiązkowych, stwierdziłem, że to niemożliwe. Teraz wiem, że to możliwe. Inna sprawa, że spośród tych którzy płacą, około 20% przechowuje stare od lat nieaktualizowane polisy. Nie znając zasad rewaloryzacji sumy ubezpieczenia, otrzymują, gdy zdaży się nieszczęście, kwoty śmiesznie małe. Ale tyle kosztuje niewiedza.

Owszem jest w tym rolniczo-spisowym zakalcu kilka rodzyneków. Ludzi, którzy ciężko pracują, lecz produkują dużo i dobrze. Lecz w myśl starego przysłowia: nawet kilka jaskółek ponurego obrazu nie rozjaśni. Tym bardziej, że pewna starsza pani powiedziała „to skandal, żeby dobry polski rolnik, by utrzymać swe gospodarstwo musiał jeździć na zarobek do niemieckiego bauera”. Tak, to skandal. Jednak szczęśliwi są ci, którzy mają taką możliwość.

G. Lemtis

## Będzie nowy klub

Przez wiele lat klub - dawniej Rolnika, dziś AMGISP - w Chudaczevie mieścił się w małych, ciasnych pomieszczeniach obok sklepu. Jednocześnie w miejscowej remizie była nie wykorzystana świetlica. Wkrótce to się zmieni. Obok remizy AMGISP buduje punkt sprzedaży i magazyn, który będzie obsługiwał świetlicę w remizie. Po zakończeniu tej inwestycji wszyscy skorzystają. W nowych przestronnych pomieszczeniach będzie przyjemniej wypić małą czarną, czy lampkę wina. Panie dyrektorze czekamy na uroczyste otwarcie klubu.

G. Lemtis

## Sprostowanie

Uprzejmie informuję wszystkich czytelników, że nie uczestniczyłem w zbieraniu materiałów do artykułu „Panaandrzejowe opowieści” (Sz.P. nr 50). Jednocześnie, szanując siebie i swych dotychczasowych rozmówców, informuję, że użycie mojego nazwiska i imienia w w/w artykule było zwyczajnym nadużyciem mego dobrego imienia w związku z czym wszelkie uwagi pochwalne i krytyczne proszę kierować do autora tekstu podpisującego się MSob.

G. Lemtis





## Jesień

Do snu się tuli łąka,  
a po niej bocian się błąka.  
Zmieniła już kolor trawa,  
z daleka jest cała żółtawa.  
Gdy odlatywała rodzina,  
był dłuższy dzień.  
Lecz on osłabiony musiał zostać,  
bo wyglądał jak cień.  
Chodzi smutny i zrozpaczony,  
bo nie powróci w ciepłe strony.  
Gdy przyjdzie zima sroga,  
co on pocznie nieboga?  
Może ktoś się zlituje,  
znajdzie schronienie i przezimuje.  
A gdy przyjdzie wiosna,  
to podziękuje.

M. Sosnowski  
uczeń kl.III SP Karsino

## Jesienia

Powiedły róże,  
Szczerbiałe wino...  
Deszczu lży duże  
Po szybach płyną.

Z lampy ogniska  
Smutny blask pada,  
Martwo połyska  
Książek gromada.

wokoło noc głucha,  
Cicho jak w grobie...



Żywego ducha  
Nie mam przy sobie.

Myśl w przeszłość bieży  
Ciemna i marną -  
List przy mnie leży  
Z pieczęcią czarną...

W. Gomulicki

Ścielą się liście poźółkle z posepnym szelestem...  
wiatr je porywa szyderyczy, podrzuca i targa -  
Jesień wokoło mnie i wszędzie, gdzie tylko ja jestem,  
W piersi mej żal zapóźniony i smutek, i skarga.

Wiatr je porywa szyderyczy, podrzuca i targa,  
W płas je taneczny porywa szalonym odmětem -  
W piersi mej żal zapóźniony i smutek, i skarga,  
Myśli wirują w mej głowie jak w kole zakłętem!

W płas je taneczny porywa szalonym odmětem,  
Potem je rzuca o ziemię i w strony pomiata -  
Myśli wirują w mej głowie jak w kole zakłętem,  
Padają w dół i pierzchają jak rzesza skrzydlata!

Rzuca wiatr liście i chwyta, i w strony rozmiata,  
Niby myśliwiec odbite gdzieś stado łabędzi -  
Myśli pierzchają ode mnie jak rzesza skrzydlata...  
Myśli! o moje jesienne! i któż was dopędzi?

F. Faleński

## PRAWO JAZDY oraz inne kursy

ZAKŁAD SZKOLENIA ZAWODOWEGO

mgr inż. Grzegorz Knap & inż. Maciej Knap

Plac Wyszyńskiego 1 (nad Baltoną) Darłowo ul. Powst. Warszawskich 43 (PSS)



77-37  
71-20  
71-40



Prawo jazdy kat. A+B+C+D+E+T

Zajęcia teoretyczne i zapisy:

Darłowo  
wtorki i czwartki - 16<sup>00</sup>

Sławno  
poniedziałki i środy - 16<sup>00</sup>

U nas pewnie, solidnie, kulturalnie

Studentom  
i uczniom szkół dziennych  
udzielamy 10% zniżki w opłatach

# Jubileusz?

Czy to kogoś obchodzi,  
że „Szept” pięćdziesiątkę obchodzi?

No i „odwaliliśmy” 50 numerków, że ho, ho! Ani się spostrzeżliśmy - a to już tyle razy wprasaliśmy się do Państwa domów, zawsze łakomi na słowa odbioru ze strony Czytelników. Przez te 4 lata ciągle i wciąż staraliśmy się Państwa informować o tym, co ciekawego wydarzyło się w naszej małej, gminnej rzeczywistości.

Czas jubileuszu skłania do refleksji. Bijemy się w pierś, jeśli przynudzaliśmy; cieszymy się, jeśli numer cały poszedł.

Jednak najwspanialej byłoby, gdybyśmy od Państwa uzyskali recenzję, co się podoba, co nie, co udoskonalić, z czego zrezygnować.

Często w trakcie tzw. luźnych rozmów słyszymy opinię o naszej gazecie i te słowa zawsze przyjmujemy z największą sympatią. Za to **pragniemy Wam drodzy Czytelnicy podziękować**, a szczególnie **p. Basieńce z Pieńkówka**, która skrętnie gromadzi wszystkie numery, **p. Basi Gumińskiej z Pieńkowa**, która zawsze twórczo wypowiada się o każdym numerze, **Michałkowi Bukowskiemu**, który potrafi zachęcić mieszkańców Kanina do lektury tak, że ma stałych odbiorców.

I całej reszcy bliskich nam osób, które z życzliwością odnoszą się do poczynań naszej redakcji. Ustawicznie powtarzamy, że ma to być gazeta dla nas i o nas. Nawet jeśli się to komuś nie podoba.

*Teresa Rysztak*  
redaktor naczelny

Niby humoreska

## SZEPT kłamał

...przekłamywał, pisał niepełną prawdę. Tak samokrytycznie musimy stwierdzić, przeglądając te 50 „historycznych” egzemplarzy naszego miesięcznika. Już w pierwszym numerze (marzec '90), w wywiadzie z Naczelnikiem Gminy wciskaliśmy Czytelnikom grubą czcionką horror, że „ciemno w gminie” (nagłówek wywiadu) a fotkę rozmówcy podpisaliśmy kłamliwie: „sądząc po naczelnikowej minie - nie za wesoło w gminie”. Na następnych stronach straszły „klubowe tarapaty” autorstwa dyrektora GOK (kto dziś jeszcze pamięta, co oznaczały te trzy literki?) i tytuł: „W gminie niebezpieczniej” (liczba przestępstw w styczniu '90 zwiększyła się o 9 wobec liczby przestępstw sprzed roku).

W następnym numerze dzisiejszą - dużą i dobrze piekącą - „Dorotkę” nazwaliśmy obrzydliwie „piekarnia - wampir”, aby w trzecim zełgać jeszcze srodziej: „POHZ trzyma się mocno”. W lipcu strasziliśmy klientów BS „betonem w banku” a w sierpniu prowokacyjnie pytamy: „Agonia LZS?”

Itd, itp aż do piramidalnej ploty w numerze 6 z br. W rubryce „Śluby” wydrukowaliśmy personalia pary, która od kilku lat żyje w... separacji i mieszka absolutnie osobno. Już w następnym SZEPCie grzecznie przeprosiliśmy zainteresowanych i Czytelników, nie chwając się nikomu, że dzięki tej gafie sprzedaliśmy o 20 (dwadzieścia) egz. więcej w miejscowości byłego wspólnego zamieszkania pechowej pary.

Wierzmy, że „kłamstwo ma krótkie nogi”, więc w drugiej pięćdziesiątce SZEPTu będziemy pisać: **prawdę, całą prawdę i tylko prawdę**. Chyba, że nie zgodzi się na nią wszechmocna WC (wewnętrzna cenzura!)

MSob.

ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ S.A.



**HESTIA**  
POZNAŃ

Agencja Sławno - pl. Wyszyńskiego 1  
(nad Baltoną) telefon i fax: 77-37

Oferuje na atrakcyjnych warunkach następujące ubezpieczenia:



- mienia od ognia i zdarzeń losowych
- mienia od kradzieży z włamaniem i rabunku
- mieszkań,
- domów jednorodzinnych oraz mienia ruchomego
- następstw nieszczęśliwych wypadków komunikacyjne (AC, NW, OC, Zielona Karta)
- koszty leczenia i NW dla osób wyjeżdżających za granicę
- odpowiedzialności cywilnej w szerokim zakresie: np. notariuszy, architektów, projektantów, lekarzy, pielęgniarek, nauczycieli
- bagażu podróznego, mienia w transporcie.



**Składka płatna w dogodnych ratach - Zielona Karta bezpłatnie**

**Zapraszamy do naszej Agencji codziennie od 8.00 do 16.00**

Wydawnictwo MURATOR zaproponowało nam stałą współpracę polegającą na zamieszczaniu porad dotyczących budownictwa jednorodzinnego opracowanych na podstawie listów, które przychodzą do MURATORA, przez specjalistów tego miesięcznika. Zgodnie z umową materiały te otrzymywać będziemy nieodpłatnie. W tym numerze zamieszczamy pierwszą poradę i prosimy o listy, czy kontynuować ten cykl.

## Jak uratować komin?

Zamierzamy wymienić w naszym domu kocioł centralnego ogrzewania - z tradycyjnego opalanego węglem na nowoczesny i bardziej ekonomiczny kocioł gazowy. Podobno wymiana kotła i zmiana rodzaju paliwa mogą spowodować uszkodzenie istniejącego komina ceglanego. Jak temu zaradzić?

A.S.

Dwa lata temu zainstalowaliśmy nowoczesny piec c.o. na olej w miejsce tradycyjnego, opalanego węglem. Niestety, niedługo po tej wymianie stwierdziliśmy, że w szybkim tempie pogarsza się stan techniczny komina, który wcześniej sprawował się zupełnie dobrze - zaczął odpadać tynk i widać już pęknięcia na kominie i ścianie kominowej. Jak uratować komin?

K.K.

Podstawowa, choć niestety nie zawsze przestrzegana zasada: im lepszej jakości kocioł, tym lepszego wymaga komin.

Tradycyjne kominy murowane z cegieł, ceramicznych pustaków kominowych lub rur kamionkowych stosunkowo dobrze (choć nie zawsze) współpracują ze starymi, prostymi urządzeniami grzewczymi na węgiel czy koks. Kotły te pracując bez przerwy - bo bez sterowania automatycznego - wytwarzają bardzo dużo gorących spalin. Dzięki temu kominy o dużej akumulacji ciepła praktycznie nie stygną, a spaliny - nie oziębiając się poniżej temperatury punktu rosy - nie niszczą ich.

W urządzeniach nowej generacji - na gaz czy olej - aby zwiększyć maksymalnie sprawność, dąży się do obniżenia temperatury spalin. Energooszczędność osiąga się przez płynne dostosowanie pracy palnika do aktualnego zapotrzebowania na ciepło. Kotły takie pracują cyklicznie, przy zmiennym obciążeniu - włączają

się samoczynnie zaledwie kilka razy na dobę. Ilość wytwarzanych spalin jest zmienna, a komin na przemian nagrzewa się i studzi. Jego ściany nigdy nie nagrzewają się powyżej temperatury punktu rosy, co powoduje stałe wykraplanie się pary wodnej.

Degradacja komina ceramicznego postępuje w takich warunkach bardzo szybko. Kłopoty potęguje jeszcze zawartość siarki w paliwie, a zatem również w spalinach. Para wodna kondensując łączy się ze związkami siarki tworząc kwas siarkowy, który łatwo wnika w mur.

Podstawowe przyczyny niedostosowania kominów tradycyjnych do kotłów nowego typu to:

- zbyt niska temperatura spalin - około 160°C (temp. punktu rosy kwasu siarkowego - 140-160°C),
- Praca przy małym obciążeniu,
- zmienne warunki pracy,
- przewymiarowanie wymiarów kotła - mniejsza ilość spalin,
- brak zabezpieczenia dołu komina przed spalinami.

Niedodpowienie warunki pracy komina powodują w krótkim czasie jego charakterystyczne zniszczenia:

- odpada tynk, powstają pęknięcia na kominie ponad dachem lub na ścianie, przy której stoi komin,
- kolor komina na strychu lub poddaszu zmienia się na jasnożółty,
- tworzą się plamy na ścianach przylegających do komina,
- w górnej zewnętrznej części komina zbiera się wilgoć (powinien to ocenić kominiarz).

Skutecznym sposobem na uniknięcie kłopotów z kominem jest wprowadzenie do niego nowego komina ze szlachetnej stali kwasoodpornej, na który producenci dają nawet 10 lat gwarancji. Najlepiej zrobić to z góry przy wymianie pieca, zanim pojawią się pierwsze uszkodzenia.

Rozwiązanie takie pozwala na szybkie i niekłopotliwe dopasowanie przekroju i materiału komina do nowych potrzeb. Komin stalowy można wprowadzać do każdego istniejącego komina ceramicznego, o dowolnych wymiarach długości i układzie. Jest to gotowy zestaw rur do montażu segmentowego - od prostego odcinka rury, aż po wyczystkę i zakończenie komina, czyli pokrywę z daszkiem. Wszystkie elementy (grubość ścianki 0,6-1,0 mm) są wykonywane z wysokogatunkowej stali o małej zawartości węgla i dużej - molibdenu. Dzięki temu komin jest wyjątkowo odporny na korozję.

Systemów kominowych nie sprzedaje się „na wynos” - usługa zazwyczaj obejmuje również fachowy montaż całości. W ciągu kilku godzin nowy komin może być złożony, wprowadzony od góry do starego i gotowy do pracy. Dla lepszej izolacji cieplnej wszystkie dostępne miejsca pomiędzy kominem stalowym a otworem komina murowanego zostają ocieplone niepalną wełną mineralną.

Koszt zainstalowania takiego komina nie jest niski (cena 1 m stalowego wsadu kominowego z montażem wynosi około 1 mln zł), jednak wyburzenie starego komina i budowa nowego to z pewnością mniej efektywna i droższa inwestycja. Przestrzegamy jednocześnie przed stosowaniem chałupniczych półśrodków - to po prostu się nie opłaca. Wszelkie wstawki z rur azbestowo-cementowych, aluminiowych lub fragmentów rur stalowych montowanych u wylotu komina są rozwiązaniami doraźnymi i nie likwidują problemu.

**Materiał (porada) opracowana przez specjalistów miesięcznika MURATOR.**

aleja Wyzwolenia 6 lok. 43, 00-570 Warszawa,  
tel. (02) 625-17-42, fax 625-18-14.  
Copyright by MURATOR



## Rada Sołecka Złakowa ma głos

Przewodniczący rady **Andrzej Nowak**, jej członkowie: **Czesław Gwizda, Ryszard Gwizdała i Andrzej Sochacki** oraz sołtys **Henryk Nowak** powiedzieli mi co następuje:

- Mieszkańcy Złakowa są wdzięczni Urzędowi Gminy i firmie Ryszarda Brzyszcza za zainstalowanie 7 lamp ulicznych.
- Rodzice dziękują firmie Zdzisława Sieradzkiego za społeczne oczyszczenie z trzciny i tataraku stawu, dzięki czemu działwa i młodzież będzie mieć wspaniałe lodowisko.
- Sołtys prosi o publiczne słowa uznania dla pana Zbigniewa Galka, który jako wójt i poseł zaangażował się w pomyślną realizację wodociągu wiejskiego dla Złakowa, Górskiego i Marszewa; ta pożyteczna inwestycja to mило-

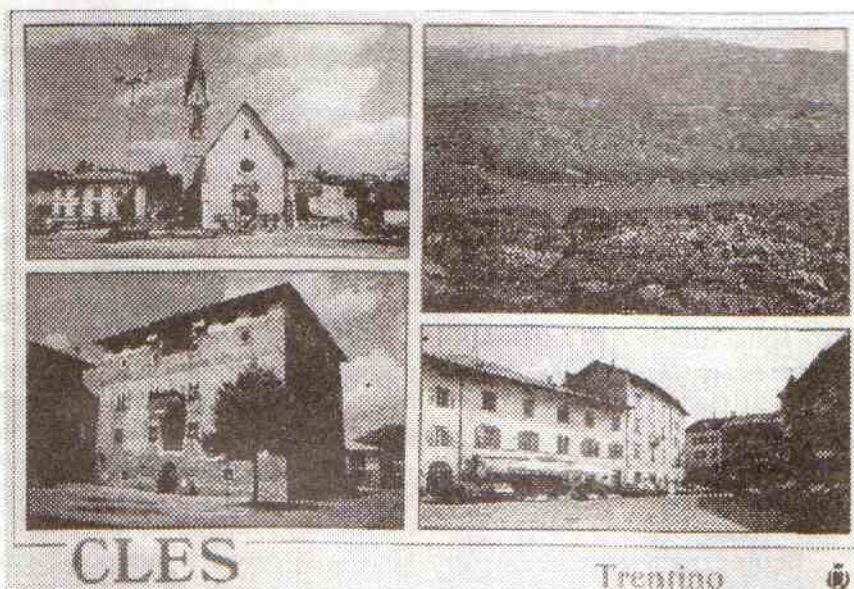
wy krok ku cywilizacji. Pod uwagę Rady Gminy pan sołtys podrzucił dwa tematy: przybliżenie Złakowa do... morza poprzez upublicznienie drogi przez las Nadleśnictwa Ustka i poligon wojskowy (razem 4-5 km), co mogłoby być zacznym do zrobienia biznesu na agroturystyce, bo wieś produkuje zdrową żywność, dysponuje obszernymi domami i prężnym klubem AMGISP. Drugi problem to dopuszczenie sołtysów na sesjach RG w części obrad przeznaczonych na interpelacje radnych a nie - jak dotychczas - w ostatnim czy przedostatnim punkcie porządku.

Sołtys, zapytany o staż, powiedział, że zbliża się dwudziestolecie jego «urzędowania», a jak przy najbliższych wyborach wieś zechce mu przedłużyć mandat zaufania na następną kadencję, to wcale nie będzie „się targował”, bo ambitna żona Elżbieta wydatnie mu pomaga w pełnieniu tej zaszczytnej funkcji.

Rada Sołecka czyni starania o powołanie męskiej drużyny OSP, bo najbliższe jednostki są w Marszewie i Zaleskich.

Aż tyle spraw w takiej małej wsi (10 podatników na rzecz Urz. Gm.).  
MSob.

Listonosz przyniósł do redakcji kolorową widokówkę z Włoch.



Na odwrocie przeczytaliśmy:

„Serdeczne pozdrowienia ze słonecznej i górzystej Italii oraz gratulacje z okazji 50 numeru „Szeptu”. Pozdrawiam także wszystkich mieszkańców gminy, którzy mile wspominają moją osobę.”

Wiktor Zawora

# Topole

Lansowane było w „zamierzonych” czasach hasło: „Niech zazieleni się cały kraj”. Za darmo rozdawano sadzonki topoli. Rolnik z Królewa wzbraniał się przed darowizną. Ówczesny magazynier GS „Sch” w Postominie wziął go na fortel.

- Józiu, to jest szlachetna morwa! Wiesz ty, jaki zrobisz geszeft (obecnie: biznes) na hodowli jedwabników!!!

Posadził na obrzeżu podwórka. Pielęgnował, podlewał morwę aż wyrosły niebotyczne topole. **Przy silniejszym wietrze z północy zwali się jedna z drugą wprost na dach domu.** Więc mam fuchową propozycję dla dysponujących drabinami strażaków. Poskracajcie o 1/3, o połowę te rosochate „glorie” na posesji nr 3 w Królewcu. u 80-cio letniego emeryta rolnego, poprzycinajcie i poprzerezdzajcie te „zamiatacze chmur” przy szkole i domu nauczycielskim w Korlinie.

**Ja wcale a wcale nie stroję żartów. Jak najpoważniej apeluję o profilaktyczne usunięcie zagrożenia dla mienia i życia przez przerośnięte topole.** Jest czas sadzenia, musi znaleźć się czas na ścinkę lub przecinkę względnie przycinke.

Gdym emerytowanemu magazynierowi przypomniał jego fortel sprzed trzydziestu lat, pan Ignacy skrobął się w łysinę.

- Żałuję, że u siebie nie posadziłem tych „morwów”: handlowałbym teraz drewnem jak sołtys.  
Autentyczne.

MSob.

## Humor szkolny



## „Bryza” biega

W gronie 1.200 zawodników XVI Warszawskiego Maratonu Fiata, który odbył się 25 września 1994 r. w Warszawie była czteroosobowa grupa biegaczy klubu „Bryza” w Postominie.

Piękna słoneczna pogoda, sportowa rywalizacja z dystansem 42.195 m, przepiękne uroki miasta Warszawy miały wpływ na trasie maratonu. Z grupy naszych biegaczy najlepiej wypadł **Ryszard Gil** z Rusinowa zajmując 222 miejsce z czasem 3.25.17 min (jest to najlepsze miejsce uzyskane przez zawodnika z naszej gminy), 617 miejsce z czasem 4.14.28 min. zajął **Sławomir Ludwikowski** z Karsina (był to jego pierwszy start w maratonie), 680 miejsce z czasem 4.20.50 min. zajął **Andrzej Ziomkowi** z Kłośnika. Po raz 17 w maratonie startował **Zdzisław Ludwikowski**, którego start należy uznać za nieudany (na 25 km odnowiła mu się kontuzja).

W biegach towarzyszący maratonowi rozegrany był bieg „Kodaka”

na 2.000 m dla młodzieży szkół podstawowych, w którym bardzo dobrze wypadł najmłodszy z **Ludwikowskich** - **Marek** zajmując, na 1.100 startujących, 68 miejsce.

W dniu 16 października zawodnicy Klubu Biegacza „Bryza” wzięli udział w XIV Biegu Warcińskim i VIII Mistrzostwach Polski w biegu ulicznym na 10 km w Kole.

Do rywalizacji stanęło 536 zawodników, w tym 53 kobiety. Start odbył się w Chełmnie nad Nerem na wysokości Pomnika Ofiar Faszyzmu z metą w Kole. Na całej trasie i mecie setki ludzi zagrzewało do walki uczestników biegu. Jako 131 z czasem 37.48 min. był **Zbigniew Jakuszczonek** z Radosławia (nowy członek Klubu), 177 z czasem 39.40 min. był **Ryszard Gil** z Rusinowa, 231 z czasem 43.20 min. był **Andrzej Ziomkowi** z Kłośnika, 373 z czasem 53.30 min. był **Zdzisław Ludwikowski**. Pozostali członkowie klubu leczyli kontuzje.

Z.L.

dok. ze str. 5

## Na wycugu w Jackowie

Prawie każdy wczasowicz z żalem żegnał ELWRO i zapowiadał powrót za rok.

Mniemam, że każdy gość Jarosławca wywozi stąd opinię nie tylko o kurorcie, ale również o tybulcach, o mieszkańcach i władzach gminy. Dlatego naszym wspólnym interesem powinno być ciągle upiększanie Jarosławca i wszystkich wsi naszej gminy, bo wczasowicze i turyści lubią zaglądać nawet do takich zakątków, gdzie diabeł mówi dobranoc.

Tak myślę, a myślę, że dobrze myślę.

MSob.

## I STK kadetów i kadetek

W I-szym Strefowym Turnieju Klasyfikacyjnym rozegranym w Gdańsku 1.10.94 r. pingoniści KS „Przełom” Postomino zostali sklasyfikowani na miejscach.

13-16 m. - **Emilia Dankowska**

25-32 m. - **Małgorzata Makarewicz** - debiut,

**Kinga Wiśniewska** - młodziczka, debiut w tej kategorii,

**Paweł Kacprzak** - pierwszy start w tej kategorii.

## I STK juniorek

Bardzo dobrze wypadła w turnieju **M. Piłka** będąca pierwszy sezon kadetką wygrywając turniej strefowy juniorek i kwalifikując się do turnieju ogólnopolskiego. W walce o półfinał pokonała zawodniczkę drugoligowego MRKS-u Gdańsk **Darię Dzierbiczką**, w półfinale zawodniczkę pierwszoligowego MMKS Chełmno **Ewę Kamowską** a w finale zawodniczkę

MZS-AWF Gdańsk **Aleksandrę Pawelczuk**, również I liga.

Na miejscach 17-24 sklasyfikowana została **Gólko Agnieszka** a na miejscach 25-32 **Dankowska Emilia** choć w pierwszej rundzie stoczyła dramatyczny pojedynek z przeciwniczką **Marty** w finale ulegając 2:1 w setach 26:24, 16:21, 21:18 dla Pawelczuk.

## I WTK seniorek i seniorów

Leśnice 5.10.94 r.

Bardzo dobrze spisaly się dziewczęta KS „Przełom”, które pokonując w półfinałach zawodniczkę wicelidera II ligi AZS-WSP Słupsk rozegrały między sobą finał.

Pierwsze miejsce zajęła **Marta Piłka**, drugie **Agnieszka Gólko**, 3. **Myszk Aleksandra**, 4. **Janina Prądzińska** (obie AZS-WSP Słupsk). Piąte miejsce zajęła **Emilia Dankowska**, która w pojedynku o półfinał minimalnie, w stosunku 2:1, przegrała z **Janiną Prądzińską**. Pozostałe zawodniczki zajęły miejsca: 10. **Podemska Agnieszka**, 11. **Gólko Dagmara** - obie młodziczki.

Mężczyźni w konfrontacji z zawodnikami pierwszoligowej Pogoni BM Wenta Lębork oraz drugoligowej Tęczy Nowa Wieś Lęborska wypadli nieco gorzej zajmując miejsca: 9 - **Paweł Gołębiowski**, 10 - **Andrzej Ugorski**, 11-12 - **Roman Dankowski**, **Adam Wyroślak**, 13-16 - **Marian Banaś**.

## II WTK kadetek i kadetów

Leśnice 8.10.94 r.

Wśród kadetek niepodzielnie panują nasze dziewczęta zajmując odpowiednio:

1 m. - **Marta Piłka**

3 m. - **Emilia Dankowska**

5 m. - **Małgorzata Makarewicz**

6 m. - **Dagmara Gólko**

7 m. - **Agnieszka Podemska**

8 m. - **Anita Marek**.

Wśród chłopców **Marcin Forys** zajął ósme miejsce. Zawodniczki **M. Piłka**, **E. Dankowska** i **M. Makarewicz** zakwalifikowały się na II STK,

dok. na str. 14



## URODZINY

1. Szumańska Martyna Natalia - Rusinowo
2. Siwek Martyna - Jezierzany
3. Nowak Roksana Weronika - Złakowo
4. Kujawa Justyna - Chudaczewo
5. Forys Arkadiusz Piotr - Staniewice
6. Galek Agnieszka Adrianna - Pieńkowo
7. Żołopa Artur Mateusz - Królewo
8. Piasecka Paulina - Kanin
9. Panasiuk Marlena Sabina - Naćmierz
10. Włodarczyk Łukasz - Korlino
11. Czerwiński Robert Piotr - Złakowo



## ŚLUBY

1. Jana Grzegorz - Wicko Morskie  
Starowicz Agnieszka - Wicko Morskie
2. Klos Marian Krzysztof - Główczyce  
Baran Izabela Maria - Królewko
3. Walentynowicz Zbigniew Dariusz - Konin  
Warzych Agnieszka - Królewo



## ZMARLI

1. Waliłko Janina - Naćmierz
2. Ciesielski Edmund - Postomino
3. Fronczak Jan - Królewo



## Wybiegała mistrzostwo

W Konarzynach bawiła reprezentacja gminy uczestnicząc w Mistrzostwach Województwa w Przelążach dla wiejskich szkół podstawowych. Indywidualnością naszej ekipy była uczennica SP w Korlinie **Kamila Bonowicz**. Ta skromna, nieśmiała uczennica wygrała w pięknym stylu bieg klas piątych. Otarł się o podium **Marcin Stopa** z SP w Pieńkowie. Zajął 4 miejsce w kategorii 14 latków. Poza nimi miejsca w dziesiątce wywalczyli: kl. VIII - 9 **Katarzyna Kozar Jarosławiec**, kl. VI - 9 **Izabela Pacak Pieszcz**, 10 **Ilona Kujawa Postomino**, 6 **Roman Bukowiecki Jarosławiec**, 7 **Paweł Mordal Pieszcz**, kl. V - 8 **Sebastian Krogulec**, 9 **Krzysztof Kozar Jarosławiec**.

Zasłużył sobie na wdzięczność naszych uczniów - biegaczy piekarz z Postomina pan Czesław Orłowski. Po raz n-ty ofiarował dzieciom na drogę 120 pączków. W podziękę dzieci przesyłają moc uścisków, a firmie życzą powodzenia.

## Dobry występ

Ze sporymi obawami 8 osobowa grupa 14-15 latków udawała się do Sławna na Rejonowe Eliminacje Biegowe. Dzieci sławieńskie mają w szkołach 2-3 razy więcej sportu, a w ubiegłym roku w tej imprezie ponieśliśmy klęskę. Tym razem poszło nam nadspodziewanie dobrze.

1 km: 2 **Katarzyna Kozar Jarosławiec**, 6 **Monika Oliwa Staniewice**.

2 km: 3 **Marek Gawęda Pieńkowo**, 6 **Paweł Mordal Pieszcz**, 7 **Marek Ludwikowski Karsino**.

3 km: 2 **Marcin Stopa Pieńkowo**, 6 **Tomasz Muca Pieszcz**.

Wszyscy wyżej wymienieni zakwalifikowali się do biegów wojewódzkich jakie miały się odbyć w ramach Słupskiej Olimpiady Młodzieży. Impreza ze względu na brak funduszy niestety nie odbyła się. Szkoda.

NIER

dok. ze str. 13

## II WTK kadetek i kadetów

który odbędzie się 12 listopada w Gdańsku.

## II WTK junierek i juniorów

Leśnice 9.10.94 r.

Wśród junierek również liczą się tylko nasze dziewczęta zajmując:

- 1 m. - **Marta Piłka**,
- 2 m. - **Agnieszka Gólko**
- 4 m. - **Emilia Dankowska**
- 8 m. - **Agnieszka Podemska**
- 9 m. - **Dagmara Gólko**.

Chłopcy:

- 7 m. - **Marian Banaś**
- 8 m. - **Marek Wiewiórski**.

M. Piłka, M. Gólko i E. Dankowska zakwalifikowały się na II STK do Gdańska.

## III liga Strefa Pomorska

Nie wiezie się pingpongistom KS „Przełom” Postomino w rozgrywkach III ligi Strefy Pomorskiej, którzy w pierwszych czterech meczach doznali samych porażek z „Gopło” Kruśzwica 10:2 z MKS-MDK Bydgoszcz 10:3 z „Elektrykiem II” Toruń 10:2 i MMKS Chełmno 10:7.

Główne powody tak niefortunnego startu to:

1. późne rozpoczęcie zajęć treningowych przed sezonem ze względu na remont sali,
2. opierając się w rozgrywkach na wychowankach klubu (z zasady i założenia) na początku rozgrywek są pewne trudności kadrowe, gdyż Janusz Dankowski jeden z podstawowych zawodników kończy dopiero w listopadzie służbę wojskową sporadycznie trenując,
3. w kalendarzu rozgrywek najsilniejsze zespoły przypadły nam w pierwszych meczach.

Mimo wielkich trudności i kłopotów zespół nie składa broni i zamierza walczyć w następnych meczach o punkty z nieco słabszymi drużynami niż na początku rozgrywek.

Andrzej Ugorski

Brydż

## Turniej „CERMAGU”

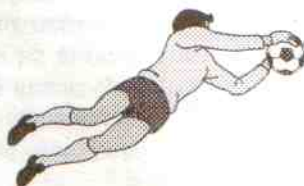
Wypróbowany przyjaciel sportu - Przedsiębiorstwo „Cermag” w Kłósniku - zasponsorowało turniej brydżowy otwarcia sezonu w pałacu w Pieńkowie.

W niezbyt licznie obsadzonym turnieju zwyciężyła para **Tadeusz Walczak - Michał Sokołowski** z Darłowa przed **Zbigniewem i Dorotą Sawickimi** (Przełom) oraz **Elżbietą Kotowicz - Krzysztofem Nagielskim** (Darłowo). Dopiero szóste miejsce zajęli fundatorzy nagród - szefowie „Cermagu” **Grzegorz Matla - Andrzej Zienkow**.

Piłka nożna

## Remis z Wodnicą

Oslabiona drużyna Przełomu (brak 4 podstawowych zawodników) rozegrała jak dotychczas najsłabszy swój mecz remisując 2:2. Spory udział w tym niekorzystnym wyniku miał rezerwowy bramkarz **A. Buze**, który pomimo tego, że na swoją bramkę miał tylko jeden strzał (obroniony) niepotrzebnie wybiegał z bramki, co skończyło się stratą gola a w końcówce meczu zagrał ręką za polem karnym za co dostał czerwoną kartkę co skwapliwie wykorzystali goście strzelając w ostatniej sekundzie meczu wyrównującą bramkę. Bramki dla naszego zespołu zdobyli: **Krzysztof Kowalik** i **Krzysztof Jurewicz**.



## Kłęska w Słupsku

Wyjazd do lidera klasy B - Almapolu Słupsk zakończył się klęską 9:1. Zaczęło się znakomicie: **Artur Bogus** po indywidualnej akcji na lewym skrzydle ostro strzelił w długi róg i 1:0 dla Przełomu. Niestety słaby dzień miał bramkarz **A. Jakubik**, który miał „stuprocentową skuteczność”: wszystkie cztery strzały w światło bramki, jakie oddali przeciwnicy do

połowy znalazły się w siatce. Po przezwie pomimo ambitnej gry i dobrej postawy bramkarza **Witolda Zdrzenieckiego**, który po przerwie zastąpił **Jakubika**, postominianie niewiele mogli zdziałać, tym bardziej, że sędziowie bez skrupułów „drukowali” mecz. Przez całe spotkanie sędzia odgwiżdżał tylko jeden! wolny na naszą korzyść i to tylko dlatego, że jeden ze słupszczan powiedział mu brzydkie słowo. Każde długie podanie na połowę przeciwnika odgwiżdzywane było jako spalony. Doszło do tego, że odgwiżdżano spalonego nawet wtedy, gdy na połowie przeciwnika nie było żadnego naszego zawodnika, natomiast sędzia nie zauważył ani jednego spalonego gospodarzy.

„Almapol” był lepszą drużyną i zwycięstwo mu się należało, ale porażka 9:1 była o wiele za wysoka” stwierdził obecny na meczu trener III-ligowego Gryfa Słupsk - **T. Wanat**.

Pomimo tak wysokiej porażki był to, jak dotychczas, najlepszy występ drużyny Przełomu”.

## Turniej młodego piłkarza

Młodzi piłkarze walczyli w Pieńkowie o puchary ufundowane przez Agencję Mienia Gminnego i Spraw Publicznych w Postominie.

W roczniku 1980-81 puchar zdobyła drużyna SP Pieszcza przed SP Postomino i SP Pieńkovo. Królem strzelców został **Tomasz Muca** - zdobywca 6 bramek. Najlepszym zawodnikiem został **Piotr Fischer** (SP Karsino) a najlepszym bramkarzem **Przemysław Bukowski** (SP Postomino).

W roczniku 1982 i młodszy puchar zdobyła SP Postomino przed SP Karsino i SP Pieńkovo. Królem strzelców został **Daniel Matuszak** (SP Karsino) - 5 bramek, a bramkarzem **Marcin Skórzewski** (SP Pieńkovo).

Mecze społecznie sędziowali zawodnicy drużyny seniorów - **Andrzej Kania**, **Krzysztof Zyśk** i **Andrzej Jakubik**.

Szachy

## Szesnastka na MP

Rekordowa ilość zawodników „Przełomu” zdobyła prawo gry w półfinałach mistrzostw Polski. W kat. do lat 10 - **Paweł Czyż**, **Łukasz Wielgat** i **Ewelina Nowak**, do lat 12 - **Anna Chmielewska** i **Radosław Chmielewski**, do lat 14 - **Zdzisław Morawiec**, do lat 16 - **Maciej Strzałba**, **Tomasz Chmielewski**, **Anna Morawiec** i **Daniel Orłowski**, do lat 18 - **Renata Szczepocka** i **Robert Wegner**, do lat 20 - **Ryszard Wismont**. W półfinale mistrzostw Polski seniorów nasze województwo reprezentować będą: **Lucyna Sapis**, **Anna Morawiec** i **Bogusław Kuma**. Życzymy awansu do finałów MP.

## Złota Koniczynka

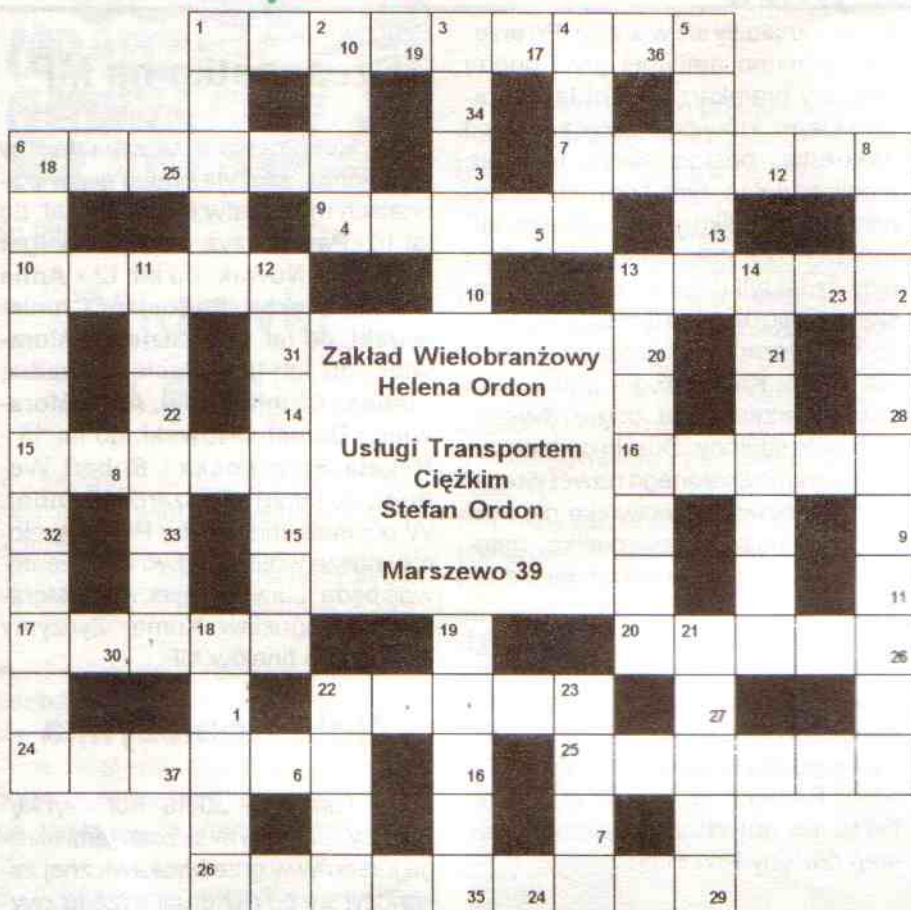
Turniej o „Złotą Koniczynkę” będący zarazem mistrzostwami okręgu juniorów w grze błyskawicznej zakończył się po raz drugi z rzędu zwycięstwem sióstr **Aliny** i **Bogumili Tarachowicz**. Trzecie miejsce zajęli **Robert Wegner**, 4 m. - **T. Chmielewski**, 5 m. - **Paweł Szewczyk** (Polonia 18 Słupsk), 6 m. - **Anna Morawiec**. Drużynowo - 1 m. - Przełom I, 2 m. - Przełom II, 3 m. - SP Smoldzino. Finał B wygrał **Zdzisław Morawiec**, finał C - **M. Kamiński** (SP Smoldzino). Finał D - **A. Chmielewska**, finał E - **A. Wegner**.

## W II lidze - 7 miejsce

Drużyna Przełomu zajęła 7-8 miejsce w rozgrywkach II ligi seniorów w Słupsku. W dwóch ostatnich meczach nie mając nic do stracenia postominianie zagraли na wysoki wynik, bo tylko taki gwarantował 2 miejsce i awans do I ligi. Niestety ostra gra na wygraną skończyła się niepowodzeniem i porażkami z PTSz Płock 2:4 i z Kolejarką Katowice 2,5:3,5.

Na pochwały zasłużył junior **Ryszard Wegner**, który wygrał IV szachownicę z 7,5 pkt. nie przegrywając żadnej partii. Do I ligi awansowali PTSz Płock i Maraton Warszawa a nasza drużyna marzenia o I lidze musi odłożyć na przyszły rok. *Alo*

## Krzyżówka nr 11/94



### Poziomo

1. Składnik, element, 6. Imię sponsora krzyżówki, 7. Imię żony sponsora krzyżówki, 9. Ostrzeżenie przed czymś, 10. Imię żeńskie, 13. Mieszkanca Wilkowiec, działaczka KGW, 15. Pełne gwiazd, 16. Zjawa, widziadło, 17. Drzewo iglaste, 20. W prawo, w lewo, 22. Marka samochodów w zakładzie usługowym sponsora, 24. Uszkodzenie maszyny, pojazdu, 25. Skazany na wygnanie z ojczyzny, 26. Taniec rodem z Krakowa.

### Pionowo

1. Bez niego nie ma pieca, 2. Karta z wykazem potraw, 3. „Kawałek” partii, 4. Odgłosy, szepty, 5. Np. 52 karty do gry, 6. Radna obecnej kadencji z Pieszcza, 8. Ukończyła szkołę, 11. Czasami do zrobienia, 12. Pisarka, literatka, 13. Samochód osobowy sponsora krzyżówki, 14. Moneta, dawny miedziak austriacki 1/100 guldena, 18. Szuka czegoś pod wodą, 19. Grupa zwierząt, 21. Końcowy rezultat, 22. Pomieszczenie mieszkalne wspak.

Rozwiązania (samo hasło) wraz z naklejonym kuponem na kartach pocztowych prosimy przysłać na adres Agencji Mienia Gminnego i Spraw Publicznych w Postominie do dnia 25 listopada 94 r. Do rozlosowania 3 nagrody rzeczowe.

Z.L.

Sponsorem krzyżówki są **ZAKŁADY USŁUG WIELOBRANŻOWYCH, ZIEMNYCH I TRANSPORTOWYCH** Heleny i Stefana Ordon w Marszewie 30.

Zakłady polecają swe usługi w zakresie wszelkich prac transportowych ze stawami samochodowymi typu Tatra (28 - 33 tony) oraz ciągnikami rolniczymi. Prace ziemne wykopkowe wykonywane są koparkami linowymi oraz białorusami. Ponadto wykonujemy prace niwelacyjne sprzętem DT-75. Zapewniamy szybką i solidną obsługę.

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 9/94 nagrody wylosowali:

1. **Halina Makarewicz** - Wilkowice 4/2
2. **Maria Dubois** - Górsko 26
3. **Kazimiera Bednarczyk** - Ronino  
Nagrody do odebrania w AMGISP.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19
20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	

## Krzyżówka nr 11/94 "Szept Postomina"

### Kącik z serduszkim

Najlepszego teścia Stanisława z Łącka serdecznie pozdrawia zięć Marek z Naćmierza, a czworo wnucząt prosi o częstsze odwiedziny drogiego dziadunia.

Panią Zofię Kowalik powtórnie przepraszam za nazwanie jej Zośką i podpisuję się wedle życzenia: Maniek (Sobolewski).

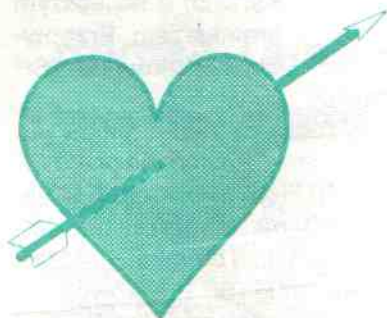
W SZEPCie do mnie pisz, bo w SZEPCie się nie kłamie. Anonimowy Czytelnik.



Januszowi Korobczycowi serdeczne życzenia imieninowe (21.11.) ślą koledzy i przyjaciele z Królewa i Naćmierza.



Państwu Grzelakom z Wszędzienia życzy samych zdrowych, szczęśliwych, słonecznych i pieniężnych dni oraz dziękuję za serdeczności Wojtek M.



Redaguje zespół: Gerard Lemtis, Alfred Obszański, Teresa Rysztak (red. nacz.), Marian Sobolewski, Zdzisław Ludwikowski Skład komputerowy - Józef Rysztak.

Wydawca: Agencja MGISP w Postominie

Druk: Zakład Poligraficzny w Darłowie ul. Pocztowa 2.

Adres redakcji: 76-113 Postomino U.G.

nakład 500 egz.